



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Jacek Widło

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa H. K.

przeciwko J. J.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym 15 marca 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,

na skutek skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z 27 czerwca 2019 r., sygn. akt I ACa 24/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i znosi postępowanie przed Sądem
Apelacyjnym w Katowicach w całości oraz przekazuje sprawę
temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 4 grudnia 2017 r. H. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. J. kwoty 300 000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od 13 lipca 2017 r. tytułem zadośćuczynienia za fałszywe oskarżenia i pomówienia powoda, D. J. i

funkcjonariuszy Policji w [...] Sekcji Wydziału Konwojowego i Policji Sądowej Komendy Wojewódzkiej Policji w [...], a także o zobowiązane pozwanego J. J. do przeproszenia na łamach „G.” - na pierwszej stronie, dużymi literami, w ciągu jednego miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku, za to że „na terminie sprawy Sądu Okręgowego w K. 13 lipca 2017 r., sygn. akt: II C [...] fałszywie oskarżył powoda i P. D. J. i f-szy Policji Sekcji w [...]` Wydziału Konwojowego i Policji Sądowej KWP w [...] o popełnienie przestępstw na korytarzu budynku Sądu Apelacyjnego w [...] przy ul. [...] w dniach 29 czerwca 2017 r. i 30 czerwca 2017 r.” Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu oraz zwolnienie go w całości od ponoszenia kosztów sądowych oraz przyznanie mu pełnomocnika z urzędu.

Wyrokiem z 6 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo. Sąd Okręgowy wskazał, że zeznania złożone przez pozwanego w dniu 13 lipca 2017 r. nie naruszały w swojej treści dóbr osobistych powoda, a ponadto – z uwagi na swoją funkcję procesową - mieściły się w ramach porządku prawnego, a tym samym nie były bezprawne.

Wyrokiem z 27 czerwca 2019 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację powoda. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Wskazał, że wbrew twierdzeniom apelacji, wydał Sąd Okręgowy postanowienie w przedmiocie wniosków powoda o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków i z przesłuchania stron. Na rozprawie w dniu 6 czerwca 2018 r. wnioski te postanowieniem oddalił. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wyjaśnił, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy były motywy, jakimi miał się kierować pozwany składając zeznania, w których powód upatrywał naruszenia swoich dóbr osobistych, a świadkowie według wniosku powoda mieli właśnie potwierdzić motywy działania pozwanego. Podkreślił ponadto Sąd swoje związanie granicami powództwa i wskazał, że skoro przywołana przez powoda wypowiedź pozwanego, jak wynika z samej jej treści, nie naruszyła dóbr osobistych powoda, to nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia dowodów z osobowych źródeł, w tym z przesłuchania stron na fakt naruszenia tych dóbr. Oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosków powoda o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków i z przesłuchania stron Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe wobec niebudzącego wątpliwości stwierdzenia, że już sama treść przywołanych w pozwie zeznań

pozwanego wykluczyła przyjęcie, iż składając je naruszył pozwany dobre imię i cześć powoda. W dalszej części uzasadnienia Sąd Apelacyjny wskazał, że pozwany nie zeznawał spontanicznie na okoliczności niezwiązane ze sprawą, lecz udzielał odpowiedzi na pytania pełnomocnika powoda i powoda. Nie pozwala to przyjąć, by jego działanie było ukierunkowane na osiągnięcie celu, który z rolą pełnioną przez niego w procesie nie miał związku. Zeznania pozwanego nie zawierają treści naruszających dobre imię i cześć powoda. Samo stwierdzenie, że powód rozmawiał z inną osobą po wyjściu z sali rozpraw i czynił to mimo napomnień konwojentów nie narusza dobrego imienia powoda i jego czci. Wbrew temu, co utrzymuje skarżący, wypowiedź pozwanego nie przypisuje mu popełnienia czynu zabronionego. Nie dyskredytuje go w opinii innych osób.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach skargę kasacyjną wywiódł powód, zaskarżając to orzeczenie w całości. W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. poprzez brak uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji, zniesienia postępowania i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, mimo zachodzącej w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nieważności postępowania wynikającej z pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw w wyniku zaniechania sprowadzenia pozbawionego wolności powoda na jedyną rozprawę w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i zaniechanie udzielenia powodowi przed rozprawą informacji o odmowie sprowadzenia powoda na wyznaczoną rozprawę z jednoczesnym wezwaniem do pisemnego przedstawienia jego stanowiska.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. W świetle tego przepisu, konstytucyjne prawo do sądu składa się z zasadniczych czterech aspektów obejmujących: prawo dostępu do sądu w sensie formalnym (prawo uruchomienia procedury), prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury (zgodnie

z wymogami sprawiedliwości i jawności), prawo do rozpatrzenia sprawy przez sąd odpowiednio ukształtowany (o określonej charakterystyce, tj. sąd niezależny, bezstronny i niezawisły), i prawo do wyroku sądowego (prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu w relacji z innymi podmiotami, jeżeli natura stosunku prawnego wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu przez drugi z podmiotów stosunku prawnego; zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 kwietnia 2008 r., P 26/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 42 oraz powołane tam orzecznictwo; z 10 lipca 2006 r., K 37/04, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 79).

Minimalne wymagania w zakresie rzetelnej procedury wyznacza z jednej strony nakaz podmiotowego, a nie przedmiotowego, traktowania uczestników postępowania, z drugiej zaś – zakaz arbitralnego działania sądu. Gwarancję braku arbitralności stanowi: 1) udział zainteresowanych podmiotów w postępowaniu, 2) zasada jawności postępowania oraz 3) wydawanie rozstrzygnięć zawierających rzetelne, weryfikowalne uzasadnienie (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2 oraz 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53; zob. też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2018 r., SK 3/17, OTK ZU nr A/2018, poz. 50).

Podobnie standard jawnego rozpoznania sprawy wynika z art. 47 zdanie 2 KPP UE, zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy.

Analogicznie kształtuje się tzw. standard konwencyjny na gruncie art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 i 285 z późn. zm.).

Publiczny charakter postępowania sądowego służyć ma ochronie strony przed wymierzaniem sprawiedliwości w sposób niejawny, bez kontroli społecznej (zob. wyrok ETPC z 16 kwietnia 2013 r. w sprawie Fazliyski przeciwko Bułgarii, ECLI:CE:ECHR:2013:0416JUD004090805, § 69). Chodzi w tym przypadku w szczególności o budowanie zaufania do sądów (wyrok ETPC z 8 grudnia 1983 r.

w sprawie Pretto i Inni przeciwko Włochom, ECLI:CE:ECHR:1983:1208JUD000798477, § 21).

Jak wynika z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, okoliczności sprawy mogą uzasadniać zaniechanie zwołania „publicznej rozprawy” w drugiej lub trzeciej instancji, jeśli odbyła się ona w pierwszej instancji. Postępowanie w sprawie wniosku o dopuszczenie apelacji lub kasacji (nadzwyczajnego środka zaskarżenia) może być zatem uznane za spełniające wymogi wynikające z art. 6 EKPC także wtedy, gdy nie umożliwiono stronom udziału w tym postępowaniu (zob. wyrok ETPC z 29 października 1991 r. w sprawie Jan-Åke Anderson przeciwko Szwecji, ECLI:CE:ECHR:1991:1029JUD001127484). Rezygnację z ustnej i publicznej rozprawy może uzasadniać także okoliczność, iż przedmiotem rozpoznania są jedynie zagadnienia prawne, a nie wchodzi w grę pełna kontrola orzeczenia w zakresie faktów i prawa (wyroki ETPC z 26 maja 1988 r. w sprawie Ekbatani przeciwko Szwecji). Oczywiście standard gwarancyjny jest surowszy w postępowaniach karnych, tym niemniej ogólne zasady konwencyjne z pewnością znajdują zastosowanie również w postępowaniach cywilnych.

Prawo do „publicznego rozpatrzenia sprawy” w świetle art. 6 ust. 1 EKPC obejmuje uprawnienie do „ustnego wysłuchania” przed co najmniej jedną instancją (wyroki ETPC z 26 kwietnia 1995 r. w sprawie Fischer przeciwko Austrii, ECLI:CE:ECHR:1995:0426JUD001692290, § 44; z 12 listopada 2002 r. w sprawie Salomonsson przeciwko Szwecji, ECLI:CE:ECHR:2002:1112JUD003897897, § 36). Dotyczy to przede wszystkim postępowania przed sądem pierwszej i jedynej instancji, (wyroki ETPC: z 22 lutego 1994 r. w sprawie Fredin przeciwko Szwecji (Nr 2), ECLI:CE:ECHR:1994:0223JUD001892891, §§ 21-22; z 8 lutego 1998 r. w sprawie Allan Jacobsson przeciwko Szwecji (Nr 2), ECLI:CE:ECHR:1998:0219JUD001697090, § 46; z 11 lipca 2002 r. w sprawie Göc p-ko Turcji [Wielka Izba], ECLI:CE:ECHR:2002:0711JUD003659097, § 47), chyba że zachodzą wyjątkowe okoliczności, uzasadniające odstępianie od wysłuchania (decyzja z 17 maja 2001 r. w sprawie Hesse-Anger przeciwko Niemcom, ECLI:CE:ECHR:2001:0517DEC004583599). Szczególny charakter postępowania może natomiast uzasadniać brak wysłuchania w drugiej lub trzeciej instancji. Jest to dopuszczalne wówczas, gdy wysłuchanie odbyło się w pierwszej

instancji (wyrok ETPC z 29 października 1991 r. w sprawie *Helmerts przeciwko Szwecji*, ECLI:CE:ECHR:1991:1029JUD001182685, § 36, zob. też §§ 38-39).

Strona powinna mieć co najmniej możliwość wystąpienia z wnioskiem o publiczną rozprawę, jakkolwiek sąd może taki wniosek odrzucić z uzasadnionych powodów, odbywając posiedzenie zamknięte, mając na uwadze okoliczności sprawy (wyrok ETPC z 12 kwietnia 2006 r. w sprawie *Martinie przeciwko Francji* [Wielka Izba], ECLI:CE:ECHR:2006:0412JUD005867500, § 42). Naruszenie prawa do „ustnego wysłuchania” poprzez brak rozprawy może natomiast być co do zasady „naprawione” na późniejszym etapie postępowania (wyroki ETPC z 23 czerwca 1981 r. w sprawie *le Compte, van Leuven i de Meyere przeciwko Belgii*, ECLI:CE:ECHR:1981:0623JUD000687875, §§ 60-61; z 12 czerwca 2001 r. w sprawie *Malhous przeciwko Czechom* [Wielka Izba], ECLI:CE:ECHR:2001:0712JUD003307196, § 62). Odstąpienie od wysłuchania stron może odnosić się do spraw szczególnych, tj. takich, które dotyczą jedynie kwestii prawnych o wąskim charakterze zagadnienia (powołany wyżej wyrok w sprawie *Allan Jacobsson przeciwko Szwecji* (Nr 2), §§ 48-49; z 1 czerwca 2004 r. w sprawie *Valová i inni przeciwko Słowacji*, ECLI:CE:ECHR:2004:0601JUD004492598, §§ 65-68) lub kwestii niezbyt skomplikowanych (decyzja z 25 kwietnia 2002 r. w sprawie *Varela Assalino przeciwko Portugalii*, ECLI:CE:ECHR:2002:0425DEC006433601; z 5 września 2002 r. w sprawie *Speil przeciwko Austrii*, ECLI:CE:ECHR:2002:0905DEC004205798). Nieprzeprowadzenie rozprawy jest możliwe także wówczas, gdy nie istnieją kwestie sporne odnoszące się do wiarygodności lub kwestionowanych faktów, co prowadziłoby do wniosku o celowości wysłuchania stron, a sąd może w sposób rozsądny i sprawiedliwy rozstrzygnąć sprawę na podstawie przedstawionych przez strony stanowisk, a ponadto innych pisemnych materiałów (wyroki ETPC z 12 listopada 2002 r. w sprawie *Döry przeciwko Szwecji*, ECLI:CE:ECHR:2002:1112JUD002839495, § 37; z 18 grudnia 2008 r. w sprawie *Saccoccia przeciwko Austrii*, ECLI:CE:ECHR:2008:1218JUD006991701§ 73).

Z kolei konieczność ustnego wysłuchania ma miejsce w sytuacji, gdy np. poza kwestiami prawnymi istotne jest również rozpoznanie kwestii ważnych natury faktycznej (wyrok ETPC z 26 kwietnia 1995 r. w sprawie *Fischer przeciwko Austrii*,

ECLI:CE:ECHR:1995:0426JUD001692290, § 44), bądź konieczna jest ocena prawidłowości ustalenia faktów przez organy władzy publicznej (powołany powyżej wyrok w sprawie Malhous przeciwko Czechom, § 60), celem uzyskania bezpośredniego wrażenia co do osoby w celu umożliwienia stronie wyjaśnienia jej sytuacji osobistej (wyroki ETPC z 8 lutego 2005 r. w sprawie Miller przeciwko Szwecji, ECLI:CE:ECHR:2005:0208JUD005585300, § 34, z 7 grudnia 2010 r. w sprawie Andersson przeciwko Szwecji, ECLI:CE:ECHR:2010:1207JUD001720204, § 57), przykładowo wówczas, gdy strona powinna być wysłuchana na okoliczność czynników stanowiących podstawę jej cierpienia dla ustalenia wysokości poziomu zadośćuczynienia (wyrok ETPC z 11 lipca 2002 r. w sprawie Göç przeciwko Turcji [Wielka Izba], ECLI:CE:ECHR:2002:0711JUD003659097, § 51; z 11 kwietnia 2012 r. w sprawie Lorenzetti przeciwko Włochom, ECLI:CE:ECHR:2012:0410JUD003207509, § 33), lub umożliwienia sadowi wyjaśnienia określonych kwestii w ten sposób (wyrok ETPC z 23 lutego 1994 r. w sprawie Fredin przeciwko Szwecji (Nr 2), ECLI:CE:ECHR:1994:0223JUD001892891, § 22; z 12 listopada 2002 r. w sprawie Lundevall przeciwko Szwecji, ECLI:CE:ECHR:2002:1112JUD003862997, § 39).

W wyroku z 2 października 2006 r., SK 34/06 (OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118) Trybunał Konstytucyjny wyróżnił dwa aspekty jawności. Jawność wewnętrzna odnosi się do stron (uczestników) postępowania i polega na umożliwieniu im uczestnictwa we wszystkich posiedzeniach sądu, także niebędących rozprawą lub odbywających się przy drzwiach zamkniętych. Obowiązkiem sądu w takiej sytuacji jest zawiadomienie uczestników o posiedzeniach i umożliwienie im wstępu na nie. Konieczne jest też sporządzenie dostępnego uczestnikom protokołu posiedzenia. Naruszenie jawności wewnętrznej może skutkować nawet nieważnością postępowania, gdyż jest traktowane jako pozbawienie strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Jawność zewnętrzna oznacza jawność postępowania wobec publiczności, otwarty wstęp osób pełnoletnich na posiedzenia jawne sądu (zob. też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 listopada 2007 r., SK 57/05, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 125).

Gwarancyjny charakter konstytucyjnego prawa do sądu ma wewnętrzny aspekt jawności. Zasada sprawiedliwości proceduralnej powiązana ze stanowiącym

element prawa do sądu prawem do rzetelnego procesu przesądza o tym, iż na jego treść składa się uprawnienie do bycia wysłuchanym i przedstawienia swojego stanowiska w spornych kwestiach faktycznych i prawnych (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2001 r., V CKN 556/00, z 14 marca 2007 r., I CSK 368/06, z 7 listopada 2007 r., II CSK 339/07, 16 lipca 2009 r., II PK 13/09, z 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09, z 2 grudnia 2011 r., III CSK 136/11, z 11 października 2012 r., III CSK 12/12, z 29 listopada 2017 r., II CSK 156/17; postanowienie z 17 lutego 2004 r., III CK 226/02).

Udział strony w rozprawie cywilnej ma, co do zasady charakter fakultatywny, chyba że przewodniczący zarządzi obowiązkowe stawiennictwo (art. 208 § 1 pkt 1 k.p.c.). Uczestnictwo w procesie, podejmowanie czynności procesowych i udział w rozprawach jest prawem strony, a nie jej obowiązkiem, natomiast obowiązkiem sądu jest zapewnienie stronie możliwości realizowania jej praw (wyroki Sądu Najwyższego z 11 października 2012 r., III CSK 12/12; z 29 listopada 2017 r., II CSK 156/17). Prawo do obrony nie ma charakteru bezwzględnego w tym znaczeniu, że gwarantuje zawsze stronie możliwość osobistego uczestniczenia w każdej rozprawie, zwłaszcza gdy osoba odbywająca karę w zamkniętym zakładzie karnym przedstawiła obszernie sądowi swoje stanowisko na wcześniejszym etapie postępowania oraz w apelacji i jest to, w ocenie sądu, wystarczające dla dokonania merytorycznej kontroli apelacyjnej orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2020 r., III CSK 319/19). Z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, że „[a]ni litera, ani duch art. 6 [EKPC] nie zabraniają danej osobie swobodnej rezygnacji z gwarancji rzetelnego procesu w sposób wyraźny lub milczący [...]. Jednak aby możliwe było wzięcie jej pod uwagę w świetle [EKPC], rezygnacja z prawa do uczestnictwa w rozprawie powinna być wykazana w sposób jednoznaczny i powinno jej towarzyszyć minimum gwarancji stosownych do jej wagi [...]. Ponadto nie może jej stanąć na przeszkodzie żaden ważny interes publiczny” (wyroki ETPC: z 1 marca 2006 r. w sprawie Sejdivic przeciwko Włochom, ECLI:CE:ECHR:2006:0301JUD005658100, § 86; z 24 kwietnia 2012 r. w sprawie Haralampiev przeciwko Bułgarii, ECLI:CE:ECHR:2012:0424JUD002964803, § 32; z 22 maja 2012 r. w sprawie Idalov przeciwko Rosji,

ECLI:CE:ECHR:2012:0522JUD000582603, § 172). Rezygnacja z rozprawy („zrzeczenie”) powinna być jednoznaczna, wyrażona przez stronę z własnej nieprzymuszonej woli (wyrok ETPC z 10 lutego 1983 r. w sprawie Albert i le Compte przeciwko Belgii, ECLI:CE:ECHR:1983:0210JUD000729975, § 35) i nie powinna naruszać ważnego interesu społecznego (zob. powołany wyżej wyrok ETPC w sprawie le Compte, van Leuven i de Meyere przeciwko Belgii, § 59; z 21 lutego 1990 r. w sprawie Håkansson i Sturesson przeciwko Szwecji, ECLI:CE:ECHR:1990:0221JUD001185585, § 66; z 5 października 2005 r. w sprawie Exel przeciwko Czechom, ECLI:CE:ECHR:2005:0705JUD004896299, § 46). Zrzeczenie może być wyrażone w sposób dorozumiany. Strona powinna otrzymać zawiadomienie do stawienia się w odpowiednim terminie (wyrok ETPC z 15 marca 2005 r. w sprawie Yakovlev przeciwko Rosji, ECLI:CE:ECHR:2005:0315JUD007270101, §§ 20-22). Jeżeli strona nie składa wniosku o rozprawę nie musi to oznaczać zrzeczenia się prawa do wysłuchania (wyroki w sprawie Exel przeciwko Czechom, § 47; Göç przeciwko Turcji, § 48).

Pozbawienie możliwości obrony swych praw zachodzi wówczas, jeżeli z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła, wbrew swej woli, brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2021 r., IV CSKP 92/21).

Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż Sąd ten rozpoznając skargę kasacyjną nie może w ramach bezpośredniej kontroli kasacyjnej badać kwestii ważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Badanie takie - mające charakter pośredni – jest natomiast możliwe wówczas, gdy skarżący w ramach podstawy kasacyjnej wskazanej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzuca sądowi drugiej instancji naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. W takim wypadku kontrola Sądu Najwyższego, sprowadza się do oceny

prawidłowości zastosowania przez sąd drugiej instancji art. 386 § 2 k.p.c., zgodnie z którym w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 11 października 2012 r., III CSK 12/12; z 6 września 2017 r., I CSK 59/17). Koniecznym elementem kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego jest wówczas ocena tego, czy postępowanie przed sądem pierwszej instancji było dotknięte nieważnością (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, Nr 5, poz. 81, z 11 stycznia 2006 r., III CK 328/05, z 8 października 2009 r., II CSK 156/09, z 1 września 2010 r., II UK 101/10, z 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11, OSNC 2012, Nr 12, poz. 144, z 13 września 2012 r., V CSK 384/11, z 14 kwietnia 2016 r., II CSK 447/15, z 6 września 2017 r., I CSK 59/17, postanowienia Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2005 r., I CK 194/05, z 16 listopada 2006 r., II CSK 177/06, z 30 kwietnia 2021 r., I CSK 714/20).

Do stwierdzenia nieważności postępowania nie wystarcza przy tym samo ustalenie, że doszło do naruszenia przepisów dotyczących udziału strony w postępowaniu, konieczne jest wykazanie, że strona nie miała możliwości usunięcia skutków tych uchybień na rozprawie przed wydaniem wyroku w danej instancji (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 6 września 2017 r., I CSK 59/17).

Nieważność postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy strona została faktycznie pozbawiona możliwości działania. Stwierdzenie, czy ma to miejsce, wymaga ustalenia, czy sąd naruszył przepisy prawa procesowego, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony, a zatem czy istniał związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisu prawa a pozbawieniem możliwości działania, a ponadto, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw (wyroki Sądu Najwyższego z 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09, z 16 lipca 2009 r., II PK 13/09, z 7 listopada 2007 r., II CSK 339/07). Pozbawienie strony możliwości obrony trzeba oceniać w konkretnych okolicznościach sprawy i dopiero stan faktyczny pozwalający na przyjęcie kumulatywnego spełnienia powyższych przesłanek pozwala na stwierdzenie, że postępowanie zostało dotknięte nieważnością (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2017 r., II CSK 156/17). Powyższe nie oznacza jednak, że nie jest

możliwe ustalenie i stosowanie w tym zakresie standardów konstytucyjnych oraz tych, wynikających z prawa międzynarodowego, co w procesie stosowania prawa przekłada się na właściwe traktowanie strony z uwzględnieniem jej statusu, w tym także faktu, iż jest ona pozbawiona wolności. Ta zaś okoliczność nakłada na sąd *meriti* określone obowiązki.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 października 2012 r., III CSK 12/12, równowaga stron w procesie zostaje zachwiana, a powód pozbawiony możliwości obrony swych praw w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji nie wykonał obowiązku poinformowania powoda pozbawionego wolności o odmowie doprowadzenia go na rozprawę i nie pouczył go w trybie art. 5 k.p.c. o możliwości pisemnego przedstawienia stanowiska i zgłoszenia wniosków dowodowych. Jeżeli nastąpiło naruszenie przepisów postępowania, miało ono wpływ na możliwość działania strony w procesie i nie mogła ona realizować swoich uprawnień do zakończenia postępowania w danej instancji, to należy przyjąć zaistnienie przesłanek nieważności postępowania określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2017 r., II CSK 156/17).

Jeżeli nastąpiło naruszenie przepisów postępowania, miało ono wpływ na możliwość działania strony w procesie i nie mogła ona realizować swoich uprawnień do zakończenia postępowania w danej instancji, to należy przyjąć zaistnienie przesłanek nieważności postępowania określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. Zasada sprawiedliwości proceduralnej obejmuje prawo do rzetelnego procesu, w tym uprawnienie do bycia wysłuchanym i przedstawienia swojego stanowiska w spornych kwestiach faktycznych i prawnych. Prawo do uczestniczenia w procesie oraz wysłuchania, przedstawienia swojego stanowiska i składania wniosków dowodowych oraz dokonywania wszystkich czynności procesowych ma każda strona procesu, a więc również skazany osadzony w zakładzie karnym. Jednak poszanowanie prawa do obrony nie zawsze wymaga zapewnienia stronom możliwości osobistego uczestniczenia w każdej rozprawie, zwłaszcza gdy osoba, choćby odbywająca karę w zamkniętym zakładzie karnym, przedstawiła sądowi obszernie swoje stanowisko na wcześniejszym etapie postępowania oraz w apelacji i jest to, w ocenie sądu, wystarczające dla dokonania merytorycznej kontroli apelacyjnej orzeczenia sądu pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2017 r., II CSK 156/17).

W orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, iż w przypadku osób obywających karę pozbawienia wolności ich niemożność uczestniczenia w rozprawie jest przeszkodą wywołaną przez nie same, której wprowadzenie nie da się przewyciężyć bez udziału sądu, jednak nie zobowiązuje to sądu do zarządzania doprowadzania ich na każdą rozprawę. Taki obowiązek oznaczałby także konieczność ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów stawienia tej strony na każdej rozprawie, podczas gdy druga strona, niepozbawiona wolności, zobowiązana jest sama ponosić koszty każdorazowego stawienia na rozprawie, chyba że zarządzono jej stawienie jako obowiązkowe. Prowadziłoby to do nierównego traktowania stron procesu cywilnego z uprzywilejowaniem strony pozbawionej wolności, do czego nie ma podstaw (wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11, OSNC 2012, nr 12, poz. 146). Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje obowiązku doprowadzenia pozbawionych wolności stron, w tym także tych, które nie są reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika, na poszczególne terminy rozprawy. Sąd obowiązany jest zarządzić doprowadzenie na rozprawę strony pozbawionej wolności tylko wtedy, gdy uzna, że jej obecność jest niezbędna ze względów procesowych lub gdy nieobecność ta mogłaby pozbawić stronę możliwości obrony jej praw (wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2013 r., I CSK 473/12).

Powyższe nie może natomiast prowadzić do wniosku, iż sądy obu instancji zwolnione są każdorazowo nie tylko z oceny zasadności braku udziału strony w rozprawie, ale nadto z zapewnienia jej czynnego udziału choćby w zakresie, w jakim powinna móc wypowiedzieć się w sprawie. Wykluczenie udziału w rozprawie w ogólności, i to zarówno przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji, powoduje, iż postępowanie nie spełnia kryteriów wyznaczonych opisanym powyżej standardem konstytucyjnym wynikającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ocena, iż w przypadku osoby pozbawionej wolności „niemożność uczestniczenia w rozprawie jest przeszkodą wywołaną przez nią samą” nie przekreśla przysługiwania takiej osobie konstytucyjnych praw podstawowych ani nie może prowadzić do zaprzeczenia istocie rzetelnego procesu sądowego. Ponadto niedopuszczalne jest uznanie, iż wystarczającym powodem zwalniającym sąd od dochowania powyższych standardów miałoby być niedoprowadzenie na rozprawę

(odmowa) ze strony organów służby więziennej (okoliczności tych, w szczególności przyczyn niedoprowadzenia sąd nie weryfikował). Ta bowiem okoliczność w żadnym razie nie może być uznana za leżącą po stronie powoda i zwalniającą sąd z konieczności respektowania konstytucyjnego standardu. W tym zakresie od organów władzy publicznej należy każdorazowo oczekiwać respektowania przysługujących osobie pozbawionej wolności praw konstytucyjnych i współdziałania w ich urzeczywistnieniu. Z perspektywy zainteresowanej jednostki bowiem organy te nie stanowią oderwanych od siebie władz, lecz pozostają jako całość „państwem”, tj. tym, wobec którego kierują się prawa i wolności konstytucyjne, a które jako ich adresat obowiązane jest zapewnić właściwe ich urzeczywistnienie nie tylko na etapie stanowienia prawa (ustawodawca), lecz również jego stosowania (władza sądownicza i wykonawcza). Współdziałając ze sobą powinny przy tym każdorazowo działać w ramach zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji RP), podziału władz (art. 10) oraz proporcjonalności (art. 31 ust. 3). Powyższy standard nie został zachowany w rozpoznawanej sprawie. Postępowanie sądowe nie może mieć charakteru w istocie pozbawionego w zupełności w obu instancjach kluczowego elementu zasady jawności tylko z tego powodu, iż inny niż sąd organ władzy publicznej uniemożliwia osobisty udział będącej stroną osoby pozbawionej wolności w posiedzeniu sądu. Tymczasem sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie nie odniósł się do tej okoliczności, ograniczając się do stwierdzenia na rozprawie w dniu 6 czerwca 2018 r., iż prawidłowo zawiadomione strony nie stawily się. Sąd *a quo* wniosek powoda o jego sprowadzenie na termin rozprawy oddalił.

Jest oczywiste, iż mając na względzie powyższe standardy prawa do sądu zasadnicze znaczenie ma możliwość osobistego udziału strony w rozprawie przed sądem pierwszej instancji. Strona domagająca się udziału w rozprawie powinna wówczas mieć go zapewniony. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w pierwszym piśmie procesowym złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy (art. 148¹ k.p.c.). Przepis ten stanowi wyraz szerszego założenia urzeczywistniającego zasadę gwarancyjną o charakterze ustrojowym. Zasada ta nie ma charakteru deklaracji formalnej, normy „programowej”, która może wykluczać uczestnictwo strony w rozprawie zgodnie z jej wolą wówczas, gdy nie jest jej to zapewnione z powodu okoliczności nie leżących po jej stronie, lecz po stronie

organów państwa. W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji zaniechał dokonania z urzędu oceny tego, czy wobec braku udziału w rozprawie powoda mimo jego wniosku zachodziła okoliczność uzasadniająca rozpoznanie sprawy *in absentia* i wydanie orzeczenia merytorycznego w okolicznościach sprawy z uwzględnieniem standardu wynikającego z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji